JAROSŁAW MARCINKIEWICZ

ur. 1935; Dubno

Miejsce i czas wydarzeń	Dubno, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Dubno, Nałęczów, Lublin, II wojna światowa, okres powojenny, ucieczka z Dubna, edukacja

Ucieczka z Dubna podczas II wojny światowej

Pamiętam, jak dorożką uciekliśmy z Dubna do Lublina. Strasznie mordowali ludzi po drodze. Moi rodzice mieli na Wschodzie majątek, musieli sprzedać. A w [19]41 roku przyszli Niemcy, dali nam dosłownie pięć minut, żeby opuścić mieszkanie. To, co można było wziąć, zabraliśmy, ale w pospiechu mama nie wzięła żadnych papierów, dokumentów.

Mieliśmy duży dom, kilimy na ścianach wisiały, na podłodze skóra z niedźwiedzia leżała, pamiętam jego łeb, do którego się przytulałem. Najpierw było bombardowanie, to chowaliśmy się w piwnicy, a potem weszli Niemcy i Ukraińcy i zaczęli mordować. Mama z krzaków widziała, jak wzięli niemowlaka i o ścianę nim walnęli, aż mózg wyleciał.

Byłem z mamą w łagrze, ale niestety nic nie pamiętam, miałem wtedy pięć lat. Naszej ucieczki do Polski nie pamiętam za dobrze, nie pomyślałem, że mogę kiedyś o te wspomnienia mamę zapytać. Wiem, że w [19]44 roku doszliśmy do Nałęczowa. W pałacu Małachowskich był szpital rosyjski i tam moja mama pracowała, ja w Nałęczowie chodziłem do drugiej klasy szkoły podstawowej, a później przyjechaliśmy do Lublina. Do szkoły podstawowej chodziłem potem w Lublinie. W czterdziestym którymś roku miałem komunię, już mieszkaliśmy w Lublinie, na Leszczyńskiego, koło kina Kosmos.

Data i miejsce nagrania	13-09-2010, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Redakcja	Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"